

Komary bez wątpienia należą do jednych z najbardziej znieawidzonych przez nas owadów. Zakłócają przyjemność spędzania czasu ma świeżym powietrzu, a w pomieszczeniach nie pozwalają zasnąć. Kąszą powodując swędzenie skóry, podrażnienia, a nawet opuchliznę. I wydaje się, że w ostatnich miesiącach mamy do czynienia z większą ilością tych owadów. Czy faktycznie?



O to skąd się biorą tak duże ilości komarów tego lata, jakie one mają znaczenie dla przyrody oraz jak sobie z nimi radzić zapytaliśmy Sebastiana Pili-chowskiego, biologa z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Technicznych w Bojanowie, a jednocześnie pracownika wydziału nauk biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz tamtejszego ogrodu botanicznego.

SKĄD TEGO LATA TAK DUŻO KOMARÓW?

Osobiście uważam, że w tym roku - w porównaniu do roku poprzedniego - jest ich owszem dużo, ale znacznie mniej. (...)

Odpowiedź jest bardzo prosta, bowiem szczególnie względem dwóch poprzednich lat - mamy o wiele wilgotniejszy rok. Całe szczęście spadł śnieg zimą, wiosną spadło dość sporo deszczu, a i okresy suszy w tym roku

nie były aż tak długie - jak choćby w 2020 roku. Komar w stadium larwalnym rozwija się w stojącej wodzie, zatem nagromadzona deszczówka czy zbiorniki wodne - przy wysokiej temperaturze - to idealne warunki do rozwoju.

CZY NAM SIĘ WYDAJE, CZY ONE TEŻ WYGLĄDAJĄ NIECO INACZEJ - BO SĄ MAŁE, ALE BARDZO KAŚLIWE?

Myślę, że to dość subiektywne wrażenie, natomiast nie ulega wątpliwości, że samice komarów odżywiając się krwią, zyskują dopiero możliwość składania jaj i zapewne w naszym odczuciu to desperackie poszukiwanie żywiciela jest powodem takiej oceny. Co więcej, z jednej strony narzekamy na suszę, celebrując brak komarów, a z drugiej celebrujemy opady, narzekając na komary. Natura nie ma z nami lekko. Warto przypomnieć, że

mamy różne gatunki komarów w Polsce (patrz poniżej).

W JAKI SPOSÓB Z NIMI WALCZYĆ? CO SKUTECZNIE JE ODSTRASZY? JAKA ROŚLINNOŚĆ SPRZYJA ICH NAGROMADZENIU, A JAKA DZIAŁA ODSTRASZAJĄCO?

Jestem absolutnym przeciwnikiem oprysków, ponieważ nie istnieje coś takiego jak „opryski na komary”. Środki takie stanowią rykoszet dla całego mnóstwa innych organizmów, w tym postrzeganych ludzką miarą jako pożyteczne. Współczesne trendy, wynikające z dowodów naukowych, promują łąki kwietne i ograniczenie koszenia, a to z kolei często przestaje przemawiać właśnie latem, gdyż w takiej roślinności komary spoczywają.

Wierzę, że jednak przyjdzie czas, gdy zaakceptujemy ich obecność i będziemy stosować raczej kadzidła odstraszające, moskitiery i repelenty niż broń chemiczną - degradującą ledwie dyszącą już bioróżnorodność. Jeśli chodzi o rośliny zaś, to odstraszającą - działającą najpowszechniej stosowane pelargonie, czy plektrantus - czyli tzw. komarzyca.

W Polsce żyje 47 gatunków komarów, należą do nich, m.in. Komar brzęczący, komar pospolity - ma wydłużony kształt, delikatną budowę ciała, długie i cienkie odnóża.

Komar widliszek - jeden z najbardziej uprzykrzających nam życie owadów. Ma ciemne plamki na skrzydłach, a ciało pokryte szaro-brunatnymi, małymi łuskami.

Komar egipski - głowa ma białe plamki, a na grzbiecie znajduje się rysunek, przypominający kształtem lirę.

KOMARY MOGĄ PRZENOSIĆ GROŹNE DLA NAS CHOROBY?

Generalnie owady, czy pajęczaki krwio pijne posiadają taką zdolność. W Polsce komary jednak nie stanowią zagrożenia dla człowieka, poza nielicznymi incydentami przenoszenia chorób. Owady te natomiast mogą zagrażać zwierzętom domowym i gospodarskim. Począwszy od spowodowania osłabienia - przy masowym pojawieniu się komarów, po przenoszenie pasożytów.

MOŻNA TE WADY JEDNAK ZA COŚ „LUBIĆ”? SĄ DLA NAS CHOĆ TROCHĘ POŻYTECZNE?

Z ekologicznego punktu widzenia, komary to niezwykle istotna grupa owadów, ponieważ swą dużą liczebnością zapewniają niemałą stołówkę szerokiej gamie drapieżników. Ich teoretyczne zniknięcie byłoby problematyczne, podobnie jak ich trucie, ponieważ zatrute owady nie znikają magicznie, a stają się łatwym łupem. Konsekwencją tego staje się gromadzenie toksyn przez drapieżniki.

KOMARY A ZWIERZĘTA

Komary gryzą nie tylko ludzi, ale też zwierzęta. Mogą przenieść choroby pasożytnicze. Najczęściej jednak opuchlizna, bąble i inne zmiany skórne oraz towarzyszące im silne swędzenie, zmusza zwierzęta do drapania się. Mogą w ten sposób powstać rany, a w konsekwencji wdać się infekcja. Zmiany skórne mogą także prowadzić do zakażeń bakteryjnych, dlatego jeśli zwierzęta - zarówno domowe, jak i gospodarskie - przebywają w miejscach, gdzie są narażone na dużą ilość ukąszeń, warto stosować specjalne preparaty ochronne.